



## Wiara jako wartość w życiu współczesnego człowieka

Dr Paweł Bucoń – KUL STALOWA WOLA

Ur. w 1977 r. w Kraśniku, do 1992 r. mieszkał w Białej Podlaskiej a obecnie w Lublinie. Po złożonym w 1996 r. egzaminie dojrzałości, w l. 1996–2001 studia prawnicze na WPiA UMCS. W l. 2001–2006 studia doktoranckie z zakresu prawa na WPPKiA KUL, uwieńczzone obroną rozprawy doktorskiej. W roku 2007 r. uzyskał stopień doktora nauk prawnych w zakresie prawa. Jednocześnie w l. 2002–2005, odbywał aplikację adwokacką i od 2006 r. jest adwokatem, praktykującym w indywidualnej Kancelarii Adwokackiej w Lublinie. Od października 2009 r. jest zatrudniony w KUL, w Katedrze Prawa Prywatnego, na Wydziale Zamiejscowym Prawa i Nauk o Gospodarce w Stalowej Woli.

### 1. WSTĘP.

Myśląc o wierze w życiu współczesnego człowieka, chciałbym podzielić się spostrzeżeniami dotyczącymi postaw, jakie ludzie przyjmują wobec relacji z Bogiem i bliźnim.

Podejmując tę refleksję, najpierw spojrzę kierując na wzniosły duchowy profil św. Augustyna (354-430), biskupa, doktora Kościoła, którego droga wiary - wewnętrznych poszukiwań i moralnych wyborów - może być wzorem dla podobnych dróg w życiu współczesnego człowieka. Zanim Augustyn został wielkim świętym, jego pierwszy – młodzieńczy etap życia, naznaczony był moralnymi upadkami, ale i tęsknotą za prawdą oraz głębokim pragnieniem spotkania z Chrystusem. Intelktualne poszukiwania, kazania św. Ambrożego i lektura listów św. Pawła rozwiały przed nim mroki zwątpienia i doprowadziły do chrztu. Drugi etap nawrócenia Augustyna upłynął w zaciszu klasztoru, gdzie poświęcił się życiu kontemplacyjnemu i nauce. Przyjaźń z Jezusem

pogłębił przyjmując święcenia kapłańskie, w przekonaniu, że nie poświęcenie osobistej kontemplacji, ale służba dla innych jest prawdziwym życiem z Chrystusem i dla Chrystusa. W trzecim etapie wewnętrznej drogi nawrócenia, św. Augustyn zrozumiał, że tylko Chrystus prawdziwie i w pełni realizuje ewangeliczne zalecenia z Kazania na Górze. Wierni natomiast dążąc do zjednoczenia z Bogiem nieustannie potrzebują oczyszczenia i nawrócenia<sup>1</sup>.

Czy jednak współczesny człowiek, podobnie jak Augustyn, poszukuje Boga? Czy kroczy drogą wiary? Czy wiara w Boga kształtuje dzisiaj ludzkie postawy i jakie znaczenie ma dla moralnych wyborów współczesnego człowieka?

2. Z moich doświadczeń wynika, że w odróżnieniu od św. Augustyna, współczesny człowiek często w ogóle nie szuka Boga, nie tęskni za Nim a wiara nie ma dla niego znaczenia. Niedawno spotkałem osobę, która swoje życie skoncentrowała na działalności zawodowej,

dzieląc czas pomiędzy kancelarie prawnicze w Warszawie, Wiedniu i Berlinie. Zapytałem ją: „Czy wśród tak licznych zajęć można znaleźć chwile, aby pomyśleć o zbawieniu”? Usłyszałem odpowiedź: „O tym, to nawet nie myślę”.

Taka postawa może być charakterystyczna dla ludzi pochłoniętych przez świat, który – jak napisał św. Augustyn – „podobny do wezbranej rzeki, porywa gwałtem nieszczęsne dzieci Ewy, by je pograżyć w morzu wielkim i straszliwym”<sup>2</sup>. W świecie szeroko lansowany jest dziś styl, w którym dobra materialne, władza i sukces za wszelką cenę są ważniejsze od posiadania duchowych dóbr. Taki „ideał” rzeźbiony niewidzialną ręką rynku często uwodzi współczesnego człowieka. Nie pragnie on już duchowych zalet, ale jak ewangeliczny bogaty młodzieniec, przykuty chęcią posiadania, grzęźnie wśród konsumpcyjnego społeczeństwa, gdzie „samowystarczalni” ludzie żeglują na swych małych łódkach po plastikowej kulturze. Postawy takie opisywane są jako sekularyzacja, kapitalizm, materializm, konsumizm, indywidualizm, hedonizm, totalitaryzm itd. Ich wspólnym mianownikiem jest fakt, że pojmują one życie ludzkie w sposób immanentystyczny, zredukowany do aktualnego świata, tłumiąc transcendencję. Można wtedy popaść w pewien rodzaj intelektualnej pychy i wówczas ktoś, choć posiada rozległą wiedzę, traci wrażliwość na prawdę i gotowość, by otwierać się na Boże działanie i na drugą osobę. Można być pełnym „mądrości tego świata”, odrzucić wiarę, przyjąć

sposób życia i widzenia rzeczy niezależnie od Boga, przecząc Jego istnieniu lub zapominając o Nim i nie uznając Go za początek i cel wszystkiego<sup>3</sup>.

Jednak „mądrość Boża” to wiara i postępowanie zgodne z wolą Stwórcy. To On otwiera nam oczy serca, byśmy szli drogą prawdy i miłości. Istotę „Bożej mądrości” ukazał papież Benedykt XVI, zachęcając do niej w słowach: „Jezus wskazuje, co jest w życiu najważniejszym i największym bogactwem: miłość. Kochać Boga i kochać innych ze wszystkich sił (...). Potrzebujemy Nauczyciela, Chrystusa, żeby nam wskazał jego najbardziej autentyczny i najgłębszy sens, żeby nas poprowadził do źródła miłości i życia. Miłość jest imieniem Boga. Przypomina nam o tym apostoł Jan: ‘Bóg jest miłością’, i dodaje, że to ‘nie my umiłowaliśmy Boga, ale że On sam nas umiłował i posłał Syna swojego’. A ‘jeśli Bóg tak nas umiłował, to i my winniśmy się wzajemnie miłować’ (1 J 4, 8. 10. 11). (...) Jezus chce być waszym przyjacielem, waszym bratem w życiu, nauczycielem, wskazującym drogę, którą trzeba przejść, aby osiągnąć szczęście. On kocha was takich, jacy jesteście, słabych i kruchych, i pragnie, aby dotyk Jego miłości mógł was przemienić. Przeżywajcie to spotkanie z miłością Chrystusa w silnej więzi z Nim; przeżywajcie je w Kościele, przede wszystkim w sakramentach”<sup>4</sup>.

Zwłaszcza w Katolickim Uniwersytecie, zobowiązani jesteśmy, aby wolni od intelektualnej pychy, tak jak św. Augustyn, szukać prawdy<sup>5</sup> i uczyć się

<sup>2</sup> Cyt. za św. bp. J. S. Pelczarem, *Rozmyślenia o życiu kapłańskim*, Ząbki 2008, s. 489-490.

<sup>3</sup> Papieska Komisja Biblijna, *Biblia a moralność*, tłum. R. Rubinkiewicz, Kielce 2009, s. 162.

<sup>4</sup> Benedykt XVI, *Homilia skierowana do młodzieży podczas podróży apostołskiej do Turynu w dniu 2 maja 2010r.*, [w:] *L'Osservatore Romano*, wydanie polskie, nr 7/2010, s. 35.

<sup>5</sup> Przypominają mi się słowa Jana Pawła II: „Uniwersytecie służ prawdzie”.

„Bożej mądrości”. W przestrzeni życia akademickiego, jednym ze skutków wiary, mają być starania o to, aby studiowanie było nie tylko czasem zdobywania wiedzy, ale też szkołą mądrości i kontemplacji w nurcie miłości Boga i bliźniego. I właśnie w duchu miłości bliźniego studenci WZPiNoG KUL w Stalowej Woli prowadzą Akademickie Biura Porad Prawnych. Obok codziennych trosk i radości, wolontariusze ofiarnie i z zapałem poświęcają swój czas potrzebującym pomocy. Ucieszyłem się, gdy zauważyłem, że studenci zastanawiając się nad konkretnymi zagadnieniami prawnymi czynią to z troski o człowieka i okazują przy tym wiele empatii. Ta szlachetna inicjatywa oraz pełne zaangażowania postawy studentów świadczą o wrażliwości serc i są pięknym przejawem wiary i chrześcijańskiej solidarności z potrzebującymi.

3. Towarzysząc ludziom na drogach życia, stykam się z problemami rodzinnymi. Niejednokrotnie trudna sytuacja materialna zmusza jednego z małżonków do podjęcia pracy za granicą. Takie okoliczności nieraz przyczyniają się do rozluźnienia relacji małżeńskiej a nawet doprowadzają do jej zerwania, także w aspekcie formalno – prawnym przez rozwód<sup>6</sup>. Rozpad rodziny to jeden z problemów, który dotyka często mło-

de pokolenie gubiące się w moralnych wyborach.

Oczywiście, każdy grzech rodzi się najpierw w sercu i ważniejsze niż prawo stanowione jest właściwie uformowane sumienie i życie w duchu wiary. Jednak prawne rozwiązania w kwestii rozwodu, aborcji czy *in vitro* w Polsce, a także eutanazji, legalizacji małżeństw homoseksualnych, które obserwujemy w świecie, dalekie są od moralności wypływającej z katolickiej wiary<sup>7</sup>. Zagadnienia te wywołują burzliwe dyskusje na światowych areopagach i doprowadzają do rozstrzygnięć najwyższych instancji sądowych zajmujących się prawami człowieka – jak chociażby w głośnej sprawie Alicji Tysiąc. Sądowe wyroki niejednokrotnie zdają się prezentować ten kierunek humanizmu, który mówi wiele o dobru ludzkości jako takiej, o prawie jednostki do poszanowania życia prywatnego, ale nie widzi potrzeby poszanowania jej jako osoby, szczególnie w aspekcie prawa do życia najmniejszego, od poczęcia do naturalnej śmierci<sup>8</sup>.

Jednak i dzisiaj można być człowiekiem wiary a na płaszczyźnie prawa stanowionego kroczyć drogą Bożych przykazań. Przykładem takim jest Malta, gdzie prawo całkowicie zakazuje aborcji i rozwodów a wiara Maltańczyków przejawia się także w tym, że ich hymn państwowy jest modlitwą<sup>9</sup>.

<sup>6</sup> W Polsce od końca lat 90-tych rośnie liczba rozwodów. W 2000 roku Główny Urząd Statystyczny odnotował ich prawie 43 tysiące, w roku 2004 – ponad 56 tysięcy, zaś w roku 2006 rozwiodło się aż 72 tysiące par. W ostatnich latach liczba rozwodów zatrzymała się na poziomie nieprzekraczającym 70-ciu tysięcy. Por. D. Ryń, *Niedojrzali do obrączki*, [w:] *Charaktery*, nr 3/2010, s. 31.

<sup>7</sup> Wracamy do czasów starożytnych, kiedy np. prawo rzymskie zezwalało na aborcję i eutanazję. Por. A. Muszala, *Ekologia człowieka*, [w:] *Gość Niedzielny* z dnia 11 lipca 2010, nr 27, s. 29.

<sup>8</sup> Jeśli prawo naturalne nie staje się miarą ludzkiego prawa, jeśli to prawo nie uznaje praw człowieka, które nie pochodzą z ludzkiego nadania, to wówczas wprowadzie tworzy się porządek prawny, ale nie będzie to porządek sprawiedliwy. Por. A. Laun, *Obrona życia ochroną państwa prawa*, [w:] *Ethos* 6:1993, nr 21-22, s. 143-148.

<sup>9</sup> S. Blaut, *Malta słoneczna wyspa*, [w:] *Niedziela* z dnia 4 lipca 2010, nr 27, s. 15.

Zechciejmy dostrzec, że również bliżej nas nie brakuje przykładów godnych naśladowania. Niedawno w Ognisku Światła i Miłości w Kaliszanach obchodzony był jubileusz 70-tej rocznicy zawarcia sakramentu małżeństwa. Dostojni Jubilaci są przykładem trwałości i wiernej wspólnoty małżeńskiej, której miłość zakorzeniona w Bogu przetrwała próbę czasu.

Rytualna celebrowanie małżeństwa chrześcijańskiego implikuje projekt dynamiczny, który nigdy nie jest raz na zawsze zamknięty: oznacza stawanie się coraz bardziej małżeństwem sakramentalnym, które jest świadectwem i symbolem, w sercu świata, gdzie spotyka się relacje ulotne lub powierzchowne, stałości, nieodwracalności i płodnego zaangażowania się Bożej miłości w stosunku do ludzkości, Chrystusa w stosunku do Kościoła<sup>10</sup>. Ważną formą wspierania katolickiej rodziny w jej duchowym dojrzeniu są działające przy parafiach wspólnoty Domowego Kościoła. Dla wielu małżeństw stanowią one cenną pomoc w budowaniu wzajemnych więzi i tworzeniu relacji opartych na fundamencie wiary i jedności z Kościołem. To właśnie ci małżonkowie, opromienieni niewidzialnym światłem wiary, uznali, że architektem i budowniczym ich rodzin ma być sam Bóg. To oni są mężczyznami i kobietami jutra mogącymi budować cywilizację miłości, o której mówił Jan Paweł II. Pięknym przykładem takiej postawy są błogosławieni Alojzy Beltrame (1880-1951) i Maria Quattrocchi

(1884-1965) – pierwsza wyniesiona na ołtarze para małżeńska. Ich wspólna beatyfikacja w dniu 21 października 2001 roku jest wyraźnym potwierdzeniem prawdy, że wiara ma realny wpływ na życie człowieka, a chrześcijańskie małżeństwo jest drogą do świętości tak dla mężczyzny jako ojca, jak i dla kobiety w roli matki<sup>11</sup>.

Współczesnemu człowiekowi pomagają odkryć i kroczyć Bożymi drogami także inne wspólnoty. W Rybnie koło Sochaczewa, Wspólnota Sióstr Służebnic Bożego Miłosierdzia<sup>12</sup> obok codziennej żarliwej modlitwy i adoracji Najświętszego Sakramentu, głosi Boże Miłosierdzie, wzywa do nawrócenia i szczególnie akcentuje pierwsze przykazanie: „Nie będziesz miał bogów cudzych przede Mną”. Jakże często dramatem współczesnego człowieka staje się wybór niezgodny z wolą Bożą i próba wypełnienia pustki serca bożkiem – władzą, bogactwem, karierą, nieuprządkowaną „miłością”, hazardem, alkoholem, narkotykami czy dopalaczami. Nikt nie jest całkowicie wolny od tych pokus, niezależnie od tego jakie ma powołanie. Wszak, starożytny mędrzec Seneka (ok. 4 przed Chr. – 65 po Chr.) napisał – to nie zawód, lecz posiadana cnota sprawi, że nazwę cię dobrym lub złym<sup>13</sup>. Trzeba nam dzisiaj modlić się o świętość wszystkich stanów, a szczególnie rodzin, aby małżonkowie budując życie na Chrystusie, wzrastali we wzajemnej miłości i przekazywali wiarę swoim dzieciom.

<sup>10</sup> Papieska Komisja Biblijna, *Biblia a...*, s. 139.

<sup>11</sup> W. Zaleski, *Święci na każdy dzień*, Warszawa 2008, s. 1073-1075.

<sup>12</sup> Zgromadzenie powstało na polecenie Jezusa przekazane św. s. Faustynie Kowalskiej. Por. św. s. M. F. Kowalska, *Dzienniczek*, Warszawa, wydanie XVIII, pkt.: 429, 435-439, 526, 531-539, 542-558, 563, 565, 567-568, 570, 572, 625, 664, 892, 1013, 1154, 1155.

<sup>13</sup> L. A. Seneka, *Listy moralne do Lucylusza*, tłum. L. Joachimowicz, Warszawa 2004, s. 115.

4. W codziennym życiu, obok osobistej modlitwy i lektury duchowej, Eucharystii, sakramentów świętych (szczególnie sakramentu pokuty i pojednania), ważnym drogowskazem na drodze do wiary w Boga są chociażby inicjatywy Dzieła Biblijnego im. Jana Pawła II np. Kurs Formacji Biblijnej czy Szkoła Słowa Bożego – *lectio divina*. Ojciec Święty Benedykt XVI wzywa do pogłębionej lektury Pisma Świętego: „Nauczcie się częstszego obcowania ze Słowem Bożym, medytowania nad nim, zwłaszcza w *lectio divina*, duchowej lekturze Biblii”<sup>14</sup>. Błogosławiony Jakub Alberione (1884-1971) pisał, że w samej Biblii „znajdujemy ponad 200 miejsc, w których Bóg nakazuje czytać i zgłębiać Pismo Święte. Fakt, że Bóg poruszył serca hagiografów, aby spisali Jego słowa, mówi nam o wielkim Jego pragnieniu, aby ludzie czytali i medytowali Pismo Święte. Spróbujmy sobie wyobrazić, czy Jezus, który ustanowił Sakrament miłości, nie pragnie teraz, aby ten Sakrament był przez ludzi przyjmowany? To samo można powiedzieć o Biblii: jeśli Bóg ją napisał, bez wątpienia znaczy to, że pragnie, aby była czytana”<sup>15</sup>.

Biblijne spotkania służą poznaniu i analizie wybranych fragmentów Pisma Świętego. Uczą dostrzegać „symfoniczną” relację, w której „w Starym Testamencie kryje się Nowy, a w Nowym Testamencie objawia się Stary”<sup>16</sup>. Wielokrotnie pozwalają odkryć płasz-

czyzny dotąd nieznane. Podstawową warstwą jest część historyczna. Drugą płaszczyznę stanowi interpretacja postaci lub wydarzenia opisanego w Biblii i obraz literacki stworzony przez autora. Trzecią warstwą jest teologia objawiona w tekście<sup>17</sup>. Opisy wydarzeń są tak skonstruowane, by uwagę czytelnika zwrócić przede wszystkim na ich treść teologiczną a zawarte w Biblii szczegóły służą jedynie naświetleniu poszczególnych okoliczności i nie są to historyczne przekazy *sensu stricto*.

Istotne jest, by nie zatrzymać się tylko na intelektualnej części rozważań, ale z wiarą prowadzić dialog z Bogiem, który pragnie naszego szczęścia, odkupienia, nawrócenia, abyśmy do Niego przyłgnęli, poznali Jego miłosierdzie i oparli się na Nim. Służy temu medytacja, w której kontemplujemy obecność Boga we własnym doświadczeniu wewnętrznym i wznosimy ku Niemu w pragnieniu, aby coraz bardziej wiązać swoje życie z życiem Zmartwychwstałego, aby nasza wola była zgodna z Jego wolą.

Dzięki merytorycznym wykładom połączonym z otwarciem na działanie Ducha Świętego, możemy lepiej dostrzegać i rozumieć bogactwo Świętych Ksiąg. W tym dialogu z Bogiem znajdujemy odpowiedź na najgłębsze pytania kryjące się w naszym sercu. Słowo Boże nie przeciwstawia się człowiekowi, nie niszczy jego pragnień, ale oświe-

<sup>14</sup> Homilia skierowana do młodzieży podczas podróży apostołkiej do Turynu w dniu 2 maja 2010 roku, [w:] *L'Osservatore Romano*, wydanie polskie, nr 7/2010, s. 36.

<sup>15</sup> W. Zaleski, *Święci...*, s. 1078.

<sup>16</sup> Św. Augustyn z Hippony, *De catechizandis rudibus*, 4, 8, cyt. za Benedyktem XVI, *Katechezy...*, s. 61. Podobnie Papińska Komisja Biblijna: „(...) definitywnie odkodujemy orędzie moralne Starego Testamentu w pełni kontekstu Nowego Testamentu”. Por. Papińska Komisja Biblijna, *Biblia a...*, s. 167.

<sup>17</sup> *Mędrzec, którego zgubiły kobiety* - rozmowa z ks. T. Jelonkiem, [w:] *Biblia krok po kroku*, nr 12, lipiec 2010, s. 9-13.

ca je, oczyszczając i doprowadzając do spełnienia. Niezwykle ważne jest, aby współczesny człowiek odkrył, że tylko Bóg odpowiada na pragnienie obecne w sercu każdego człowieka<sup>18</sup>. Warto zaznaczyć, że nie wyłącznie indywidualne poszukiwania, ale zanurzenie w Mądrości Słowa Bożego, dokonywane w jedności z Kościołem, może przynieść odnawiające wewnętrznie życie i prowadzić do autentycznego, osobistego spotkania z Ojcem pełnym miłosierdzia. Skutkiem spotkania Boga i doświadczenia Jego miłosiernej miłości jest nasze nawracanie się i przyłgnięcie do Niego. Wyjątkowość pedagogii stosowanej przez Boskiego Nauczyciela polega na tym, że swoje słowa poprzedził On przykładem i dopełnił oddaniem życia za uczniów, których wezwał, aby Go naśladowali.

Wiara i dążenie do zjednoczenia z Jezusem wymagają pracy i muszą podlegać nieustannemu rozwojowi. W tych wysiłkach pomagają wspomniane inicjatywy i ruchy kościelne, gdyż ożywiają i umacniają naszą więź z Jezusem. Przez udział w nich, także w nas rodzą się i dojrzewają odczucia, przekonania i pragnienia, które Ojciec Święty Benedykt XVI wyraził słowami: „(...) gdy spotykamy w Chrystusie żywego Boga, poznajemy, czym jest życie. (...) Nie ma nic piękniejszego, niż zostać osiągniętym, zaskoczonym przez Ewangelię, przez Chrystusa. Nie ma nic piękniejszego, niż poznać Go i dzielić się z innymi przyjaźnią z Nim”<sup>19</sup>.

## 5. ZAKOŃCZENIE

W oparciu o osobiste spostrzeżenia i poszukiwania nasuwa się konkluzja, że z doświadczenia miłości Bożej, a nie z zewnętrznych nakazów czy zakazów, rodzi się głęboka wiara i chrześcijańska moralność. Wiara i działanie moralne są bezpośrednio zasadzone na łączności z Chrystusem i zamieszkaniu Ducha, od którego one pochodzą. Postępowanie zgodne z chrześcijańską moralnością następuje po spotkaniu Boga, po doświadczeniu, które Bóg „nakazuje” człowiekowi przeżywać na mocy całkowicie darmowego daru wiary. Jeśli chrześcijanin nie doświadczył nieskończonej wielkoduszności Boga, znajduje się raczej w sytuacji wiary czysto „socjologicznej”<sup>20</sup>.

Wielu przed nami odkrywało Boże drogi i starało się nimi kroczyć. Św. Augustyn nieustannie poszukiwał prawdy oraz pragnął poznać Boga i duszę. Poszukiwanie prawdy, troska o relację z Bogiem i zabieganie o to, by wciąż na nowo odkrywać i kroczyć drogą wiary to zadania stojące przed każdym z nas. Naśladujmy tych, którzy wspięli się na szczyty doskonałości, gdyż „jedyną właściwą odpowiedzią, jaką człowiek daje Bogu, który mówi, jest wiara”<sup>21</sup>.

## STRESZCZENIE

W oparciu o osobiste doświadczenia nasuwa się wniosek, że nie z rodzinnej tradycji, zewnętrznych nakazów czy zakazów, ale z doświadczenia miłości Bożej płynie głęboka wiara i chrześcijańska moralność. Można być ochrzczono-

<sup>18</sup> Benedykt XVI, Adhortacja apostolska *Verbum Domini*, Kraków 2010, s. 30.

<sup>19</sup> Benedykt XVI, *Homilia podczas Mszy św. z okazji inauguracji pontyfikatu w dniu 24 kwietnia 2005 roku*, [w:] *L'Osservatore Romano*, wydanie polskie, nr 6/2005, s. 12.

<sup>20</sup> Papieska Komisja Biblijna, *Biblia a...*, s. 17-19 i s. 85-86.

<sup>21</sup> Benedykt XVI, Adhortacja apostolska *Verbum...*, s. 32.

nym, ale niewierzącym. Wiara rodzi się ze słuchania<sup>22</sup>. Jej rozwój wymaga troski, pracy i zaangażowania. Silna więź z Chrystusem jest źródłem moralnego działania. Postępowanie zgodne z wiarą następuje po spotkaniu Boga, po doświadczeniu, które Bóg „nakazuje” człowiekowi przeżywać na mocy całkowicie darmowego daru wiary. Jeśli chrześcijanin nie doświadczył nieskończonej wielkoduszności Boga, znajduje się raczej w sytuacji wiary czysto „socjologicznej”.

#### SUMMARY

*FAITH IN THE LIFE OF A CONTEMPORARY HUMAN.*

On the basis of personal experience one can conclude that it's neither from family tradition, nor from external or internal orders, but from the experience of God's love, that deep faith and Christian morality comes from. One can be Christened but unbelieving at the same time. Faith is born from listening<sup>23</sup>. The development of faith requires care, work and involvement. A strong connection with Christ is the source of moral activity. Our behaviour in accordance with faith takes place only after we have met God, after the experience which God "orders" a human to undergo, based on the gratuitous gift of faith. If a Christian hasn't experienced the infinite good nature of God, he or she is rather "sociologically" faith oriented.

#### BIBLIOGRAFIA

Benedykt XVI, Homilia podczas Mszy św. z okazji inauguracji pontyfikatu w dniu 24 kwietnia 2005 roku, [w:] *L'Osservatore Romano*, wydanie polskie, nr 6/2005.

Benedykt XVI, Katechezy o Ojcach Kościoła, Kraków 2008.

Benedykt XVI, Homilia skierowana do młodzieży podczas podróży apostołskiej do Turynu w dniu 2 maja 2010 r., [w:] *L'Osservatore Romano*, wydanie polskie, nr 7/2010.

Benedykt XVI, Adhortacja apostołska *Verbum Domini*, Kraków 2010.

Błaut S., Malta słoneczna wyspa, [w:] *Niedziela* z dnia 4 lipca 2010, nr 27.

Kowalska M. F., *Dzienniczek*, Warszawa, wydanie XVIII.

Laun A., Obrona życia ochroną państwa prawa, [w:] *Ethos* 6:1993, nr 21-22.

Mędrzec, którego zgubiły kobiety - rozmowa z ks. T. Jelonkiem, [w:] *Biblia krok po kroku*, nr 12, lipiec 2010.

Muszala A., *Ekologia człowieka*, [w:] *Gość Niedzielny* z dnia 11 lipca 2010, nr 27.

Papieska Komisja Biblijna, *Biblia a moralność*, tłum. R. Rubinkiewicz, Kielce 2009.

Pelczar J. S., *Rozmyślenia o życiu kapłańskim*, Ząbki 2008.

Ryń D., *Nieodjrzeni do obrączki*, [w:] *Charaktery*, nr 3/2010.

Seneka L. A., *Listy moralne do Lucyliusza*, tłum. L. Joachimowicz, Warszawa 2004.

Zaleski W., *Święci na każdy dzień*, Warszawa 2008.

**„Wierzyć to znaczy ufać, kiedy cudów nie ma”**

**(J. Twardowski)**

<sup>22</sup> Rz 10,17.

<sup>23</sup> Rz 10,17.